

Masowy nadzór pod lupą rzeczników ochrony danych

13 grudnia 2014

W 2013 r. gazety „The Guardian” i „The Washington Post” ujawniły informacje o programach masowej inwigilacji stosowanych przez rząd USA. Od tego czasu tematem poważnie zajęły się liczne organizacje pozarządowe oraz instytucje broniące praw człowieka. W nowym raporcie Grupa Robocza art. 29 analizuje, w jaki sposób nadzór w komunikacji elektronicznej wpływa na zakres ochrony praw człowieka.

Grupa Robocza art. 29 jest niezależną instytucją doradczą, która skupia inspektorów ochrony danych ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Grupa już w kwietniu tego roku wydała bardzo krytyczną opinię dotyczącą programów masowej i systematycznej inwigilacji. Zdaniem europejskich rzeczników ochrony prywatności takie programy są w obecnym stanie prawnym nielegalne. Grupa uznała również, że tak bezprecedensowego ograniczenia praw Europejczyków nie można uzasadniać ani walką z terroryzmem, ani innymi poważnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa. W kwietniowej opinii grupa rekomendowała m.in., by państwa członkowskie objęły działania swoich służb bezpieczeństwa niezależną kontrolą.

W podobnym tonie wypowiadały się inne ważne instytucje międzynarodowe. Wysoka Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka Navi Pillay ostro skrytykowała działania Amerykanów, a same programy masowej inwigilacji nazwała „niebezpiecznym nałogiem” rządów. Komisarz ONZ wskazała również, że w dyskusji nad stosowaniem systemów masowego nadzoru, nie powinna liczyć się tylko ich efektywność, ale też niezbędność i proporcjonalność. „Szukanie igły w stogu siana – pojedynczych osób wśród milionów – nie może uzasadniać tak drastycznego naruszania prywatności wszystkich pozostałych” – wskazywała Pillay. Komisarz wezwała też rząd USA do odstąpienia od ścigania

Edwarda Snowdena. Podkreśliła, że sygnaliści ujawniający naruszenia praw człowieka zasługują przede wszystkim na ochronę. O wadze ochrony praw człowieka w kontekście masowej inwigilacji wypowiadały się również: Komitet Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Rada Europy i Parlament Europejski.

Jednak problem programów nadzoru na komunikacją elektroniczną wymaga ciągłej debaty. Dlatego też Grupa Robocza art. 29 opublikowała kolejny dokument, w którym szczegółowo analizuje przepisy prawne dotyczące masowej inwigilacji. Rzecznicy wskazują, że podstawy dla ochrony prywatności i tajemnicy komunikacji nie znajdują się tylko w instrumentach prawa europejskiego. Takie regulacje zawiera również Powszechna Deklaracja Praw Człowieka oraz Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich.

Co jednak istotne, Grupa Robocza dostrzegła również problem stosowania wyjątku „bezpieczeństwa narodowego”, jako uzasadnienia dla ograniczenia ochrony praw obywatelskich w unijnych regulacjach. Zdaniem Grupy, szczególny problem wiąże się z zacieraniem granic między działaniem organów ścigania a bezpieczeństwem narodowym. Rzecznicy wskazali dodatkowo, że – pomimo podobieństw – należy rozróżniać sytuacje, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo krajowe, bezpieczeństwo Unii Europejskiej czy działania stricte wojskowe. Co więcej, o tym, że dana sytuacja związana jest z wyjątkiem „bezpieczeństwa”, muszą decydować nie tylko argumenty prawne i formalne, ale również i faktyczne.

Grupa Robocza uznała również, że bezpieczeństwo kraju trzeciego (czyli np. USA), nie może stanowić samodzielnej podstawy dla ograniczania praw obywatelskich w UE. Sytuacja jednak komplikuje się, gdy bezpieczeństwo kraju członkowskiego jest związane z sytuacją w państwie trzecim, np. obydwa kraje mają podpisane specjalne umowy sojusznicze czy prowadzą wspólne działania wywiadowcze. Europejscy rzecznicy ochrony danych osobowych wskazują również, że tocząca się obecnie reforma unijnych przepisów ochrony danych osobowych może

stanowić doskonałą okazję do ograniczenia programów masowej inwigilacji. Grupa wskazała m.in., że projekt przepisów dotyczących transferów danych do innych krajów idą w dobrym, lecz niewystarczającym kierunku. Zdaniem grupy więcej uwagi powinno się także poświęcić dobremu zdefiniowaniu terminów „bezpieczeństwo narodowe” oraz „przekazywanie danych” używanych w projekcie rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Opracowanie: Jędrzej Niklas

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)